Żyć tak, jak żył Jezus Chrystus

Większość z nas nauczono patrzeć z podziwem na wszystko, co uczynił Pan Jezus, na Jego sposób bycia. Zwiedziono nas, że nie będziemy mogli mieć Jego sprawiedliwości, Jego wielkiej cierpliwości, Jego łagodności…

Uczy się nas, że Pan Jezus żył według Bożego standardu, niedostępnego dla ludzi, i że z tego powodu nam, ziemskim śmiertelnikom, wolno mieć ludzkie słabości. Zwodzi się nas, że zbawienie polega jedynie na przebaczeniu grzechów przez ofiarę krzyża i że przy zmartwychwstaniu zostanie nam przypisana Jego sprawiedliwość.

Jeśli chcemy dowiedzieć się, jak żył Pan Jezus, podkreśla się nam jedynie te rzeczy, które są poza zasięgiem zwykłego człowieka. Pokazuje się nam, że chodził po wodzie, nakarmił pięć tysięcy ludzi zaledwie pięcioma chlebami i dwiema rybami, wskrzeszał ludzi, zgromił wiatr, nakazał morzu ucichnąć… Moglibyśmy powiedzieć, że czynił rzeczy, których żaden zwyczajny człowiek nie potrafi uczynić.

Szatan zwodzi nas przez swoich sług, że nikt nie może żyć tak jak Pan Jezus i że to powołanie nie jest dla nas. Słowo Pisma mówi nam jednak w sposób stanowczy, że mamy żyć tak, jak żył Pan Jezus. To przykazanie, które każdy z nas musi wypełnić. (Kto mówi, że w Nim mieszka, powinien sam tak postępować, jak On postępował. 1 Jana 2:6)

Dążenie do tego, co w górze

Pan nie wzywa nas do rozmnażania chlebów ani do chodzenia po wodzie, ani do wskrzeszania umarłych czy innych cudownych rzeczy. Nie w tych rzeczach zostaliśmy powołani, by się do Niego upodobnić, ale do tego, by żyć tak, jak On żył.

Mamy żyć w tych rzeczach, w których On żył i które są w mocy każdego człowieka – w rzeczach, w których każdy z nas może i powinien żyć tak, jak żył Pan Jezus; zarówno ten, kto dopiero narodził się na nowo, jak i ten, kto jest dojrzały w wierze.

Są to rzeczy, do których człowiek nie przywiązuje wagi, ale którymi Pan Jezus żył w swojej relacji z Ojcem niebieskim. Wszyscy, od najmniejszego do największego, musimy je praktykować, bo są nam absolutnie niezbędne, by dojść do miary wzrostu pełni Chrystusa.

Zaparcie się siebie, pokora, pobożność, sprawiedliwość… w których On żył, wyrażają piękno Jego charakteru. Właśnie z ich powodu ludzie Nim wzgardzili i nie zwracali na Niego uwagi. (Gdy Światłość przyszła na świat, ludzie bardziej umiłowali ciemność niż światłość. Jana 3:19)

Jesteśmy powołani, by być pełni podziwu dla Jego sposobu bycia, by pociągało nas piękno serca Pana Jezusa. Ale musimy także pracować nad tym, by przemienić nasze serce na wzór Jego serca: zaprzeć się samych siebie, być pokornymi, pobożnymi, stać się sługami, jak On się stał, być cierpliwymi, gdy nas wyśmiewają, być pełni dobroci wobec tych, którzy nas prześladują, być

pełni łagodności…

Jeśli znajdziemy w tych rzeczach upodobanie i wprowadzimy je w życie, będziemy przez nie wzrastać krok po kroku, aż dojdziemy do doskonałości naszego charakteru.

W swojej relacji z Ojcem niebieskim „prawdziwy Jezus" zaparł się samego siebie, był pokorny, stał się sługą posłusznym aż do śmierci, bojaźń Pańska była Jego upodobaniem, był pobożny i kochał Ojca niebieskiego całym swoim sercem.

Są rzesze ludzi, którzy cenią Go za to, że ich nakarmił, że ich uzdrowił, ale tym, jak On żył w relacji ze swoim Ojcem, nie są zainteresowani – ani tego poznać, ani tak żyć, jak On żył. Ponieważ szatan zwiódł nas, że niemożliwe jest żyć tak, jak On żył, większość z nas nie zwraca uwagi na te strony życia Pana.

Łatwo jednak zauważyć, że w tych właśnie rzeczach, w których On żył, i od nas wymaga się, byśmy żyli. Jeśli będziemy żyć tak, jak On żył, będziemy wzrastać, aż dojdziemy do miary wzrostu pełni Chrystusa.

Zaparcie się siebie

Według słownika: rezygnacja z własnych interesów lub poglądów.

W swojej relacji z Ojcem niebieskim Pan Jezus ogołocił samego siebie. (Który, będąc w postaci Boga, nie uważał bycia równym Bogu za grabież; Lecz ogołocił samego siebie, przyjmując postać sługi. Filipian 2:6-8)

Zaparcie się siebie oznacza rezygnację z własnych interesów, z własnych poglądów, z własnej woli, rezygnację z odpowiadania na przekór.

Choć był Synem Bożym, Pan Jezus nie miał własnych poglądów, nie robił tego, co chciał, lecz całkowicie poddał swoją wolę Bogu.

Definicję zaparcia się siebie znajdujemy w życiu, jakie Pan Jezus prowadził w relacji z Ojcem niebieskim. Jeśli nie będziemy mieli przed oczami tego obrazu zaparcia się siebie, które praktykował Pan Jezus, nie będziemy wiedzieć, czym naprawdę jest zaparcie się siebie. (Zaprawdę powiadam wam: Syn nie może nic czynić sam od siebie, tylko to, co widzi, że czyni Ojciec. Cokolwiek bowiem On czyni, to samo czyni i Syn. Jana 5:19)

Pan Jezus wybrał dwunastu uczniów po nocy spędzonej na modlitwie z Ojcem. Lecz żaden z nich nie został wybrany przez Niego samego, ale przez Ojca niebieskiego. (Strzegłem tych, których mi dałeś, i żaden z nich nie zginął oprócz syna zatracenia, aby wypełniło się Pismo. Jana 17:12)

Nie działał według własnych myśli, lecz trwał w posłuszeństwie i czynił wszystko, co Ojciec niebieski kazał Mu czynić. Gdy umywał nogi uczniom, gdy był sługą wszystkich, gdy karmił tłumy – był w pełni posłuszny temu, co Ojciec niebieski kazał Mu czynić.

Dokonał wielu uzdrowień, ale żadnego z własnej inicjatywy; wszystkie zostały dokonane tak, jak Ojciec Mu polecił. (Ja nie mogę nic czynić sam od siebie. Jak słyszę, tak sądzę, a mój sąd jest sprawiedliwy, bo nie szukam swojej woli, ale woli Ojca, który mnie posłał. Jana 5:30)

Oto przepis na zaparcie się siebie. Jeśli będziemy Go podziwiać za to, jak żył, przyswoimy go sobie i będziemy go praktykować dokładnie tak, jak On go praktykował.

Pan Jezus pokazuje nam, jak żył na ziemi, pokazuje nam tę cechę swego serca, która ma doskonałe piękno. Przyciąga nas tą piękną cechą, abyśmy całym sercem zapragnęli ją mieć.

Zostaliśmy powołani, by żyć tak, jak On żył, by zaprzeć się samych siebie, jak On się zaparł. To jest prawdziwe życie, do którego zostaliśmy powołani, bo nowe życie nie może się rozpocząć bez zaparcia się siebie.

Zaparcie się siebie to pierwszy warunek Pana Jezusa, który musi spełnić każdy człowiek pragnący rozpocząć nowe życie. (Jeśli ktoś chce pójść za mną, **niech się zaprze samego siebie**, niech bierze swój krzyż każdego dnia i idzie za mną. Łukasza 9:23)

Łatwo zauważyć, że zaparcie się siebie jest częścią planu zbawienia i że bez niego nie ma nowego narodzenia. Tak żył On, nasz Oblubieniec – zaparł się samego siebie – i od nas wymaga tego samego.

Sprawdź się! Czy zaparłeś się samego siebie, czy wyrzekłeś się ludzkich wartości? Czy przyjąłeś w całości nauki Chrystusa? Czy wszystko stało się nowe? (Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe. II Koryntian 5:17)

Diabeł przyszedł, by zwodzić ludzi pewnymi fragmentami Pisma Świętego i pokazać nam, że nie da się żyć tak, jak żył Pan Jezus. Ale da się – i jest to konieczne do zbawienia! (Kto nie bierze swego krzyża i nie idzie za mną, **nie jest mnie godny.** Mateusza 10:38)

Tak żył Pan Jezus, tak i my powinniśmy żyć. Rozglądając się wokół, łatwo stwierdzimy, że zaparcie się siebie należy do rzeczy najbardziej wzgardzonych i lekceważonych. Zapytajmy siebie: Czy cenimy zaparcie się siebie i czy pragniemy w nim żyć tak, jak żył Pan Jezus?

Pokora

Według słownika: **Pokora** = postawa uniżona, uległa, pełna szacunku.

W swojej relacji z Ojcem niebieskim Pan Jezus był pokornego serca. To kolejna cecha charakteru Pana Jezusa, o olśniewającym pięknie, którą przyciąga nas do siebie. Wyraża ona piękno Jego charakteru i musimy się w niej zakochać, abyśmy zapragnęli być pokorni dokładnie tak, jak On był. (Uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie odpoczynek dla waszych dusz. Mateusza 11:29)

Jesteśmy powołani, by żyć tak, jak On żył, by żyć w pokorze, jak żył Pan Jezus – a takie życie jest wzgardzone i lekceważone przez większość dzisiejszych chrześcijan. Pan Jezus jest dla nas

wzorem pokory. W swojej relacji z Ojcem niebieskim był tak pokornego serca, że w Jego poniżeniu pozbawiono Go sądu. (W jego poniżeniu pozbawiono go sądu. Dzieje 8:33)

Do takiej pokory, w której i my zostajemy pozbawieni sądu, jesteśmy powołani. Jeśli jesteśmy wobec siebie szczerzy, musimy przyznać, że to trudne powołanie, którym większość gardzi. (A z postawy uznany za człowieka, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci. Filipian 2:8)

Postawę uniżenia i całkowitego poddania widać w tym, że sądził tylko tak, jak słyszał od Ojca, nie szukając własnej woli, lecz jedynie woli Bożej – tak żył Pan Jezus. (Ja nie mogę nic czynić sam od siebie. Jak słyszę, tak sądzę, a mój sąd jest sprawiedliwy, bo nie szukam swojej woli, ale woli Ojca, który mnie posłał. Jana 5:30)

Uniżył się tak bardzo, że był posłuszny aż do śmierci. (Gdy mu złorzeczono, nie odpowiadał złorzeczeniem, gdy cierpiał, nie groził, ale powierzał sprawę temu, który sądzi sprawiedliwie. 1 Piotra 2:23)

Zapytajmy siebie: Czy kochamy tego Jezusa, który zachowuje się tak pokornie wobec swego Ojca? Czy kochamy tego Jezusa, który we wszystkim poddał się Ojcu? Czy chcielibyśmy być żoną takiego Mężczyzny, który nie ma własnych poglądów, ale czyni tylko to, co mówi Mu Ojciec? Czy kochamy tę cechę charakteru całym sercem, tak że pragniemy być jak On, żyć tak, jak On żył? (Uniżajcie się więc pod mocną ręką Boga. 1 Piotra 5:6)

Sprawdź się! Czy żyjesz w pokorze w swojej relacji z Bogiem? Czy jesteś uniżony i uległy we wszystkim, tak jak żył Pan Jezus?

Pobożność

Według słownika: pobożny = ten, kto ściśle przestrzega…; postawa pełna szacunku i podziwu wobec kogoś.

Inną cechą charakteru Pana Jezusa o doskonałym pięknie **jest pobożność.** Słowo Pisma mówi nam, że Pan Jezus został wysłuchany przez Ojca niebieskiego z powodu swojej bogobojności. (Hebrajczyków 5:7)

Pan Jezus podziwiał i kochał Ojca niebieskiego całym sercem i ściśle strzegł całego Jego Słowa – to jest prawdziwa pobożność. Do tego i my jesteśmy powołani: mieć pobożność, jaką miał Pan Jezus, a nie tylko pozór pobożności. (Syn nie może nic czynić sam od siebie, tylko to, co widzi, że czyni Ojciec. Cokolwiek bowiem On czyni, to samo czyni i Syn. Jana 5:19)

Musimy zrozumieć, że tylko wtedy, gdy zaczniemy żyć w pełnym posłuszeństwie prawom Królestwa, które są bez skazy, doskonałe – tak jak żył Pan Jezus – będziemy mogli dojść do doskonałości naszego charakteru.

Pan Jezus przyszedł na ziemię, aby nauczyć nas pobożności, która jest podziwem i ścisłym posłuszeństwem. (Jeśli ktoś naucza inaczej i nie trzyma się zdrowych słów naszego Pana Jezusa Chrystusa oraz **nauki zgodnej z pobożnością**, jest nadęty i nic nie wie. 1 Tymoteusza 6:3-4)

Musimy uczyć się być pobożni tak, jak był Pan Jezus, abyśmy w końcu zostali uznani za posłusznych we wszystkim, tak jak Pan Jezus był posłuszny Ojcu.

Przykład posłuszeństwa widzimy u Abrahama, gdy polecono mu złożyć w ofierze syna Izaaka. Nie szemrał, nie targował się, ale wykonał dokładnie to, co mu nakazano. (Anioł powiedział: Nie podnoś ręki na chłopca i nic mu nie czyń, bo teraz wiem, że boisz się Boga. Rodzaju 22:12)

Wszyscy ludzie będą musieli przejść próbę pobożności, aby zostali sprawdzeni i uznani za godnych lub niegodnych Królestwa Bożego. Obywatelstwo Królestwa Bożego zobowiązuje każdego do pobożności, do podziwu i do ścisłego przestrzegania Jego przykazań. (Ćwiczenie cielesne bowiem jest mało pożyteczne, a pobożność jest pożyteczna do wszystkiego, gdyż **ma obietnicę życia teraźniejszego i przyszłego.** 1 Tymoteusza 4:8)

Tylko ten, kto dojdzie do tej pobożności – pełnego, niezachwianego posłuszeństwa, które cechowało Pana Jezusa i które jest przeciwieństwem nieposłuszeństwa Adama – zostanie uznany za godnego, by mieszkać na wieki w niebiańskiej Ojczyźnie.

Nie możemy całego życia przeżyć w samym pozorze pobożności i wierzyć, że ostatecznie, wzywając miłosierdzia, zostaniemy przyjęci do Bożego raju. (Ludzie bowiem będą samolubni… Przybierający pozór pobożności, ale wyrzekający się jej mocy. Takich ludzi unikaj. II Tymoteusza 3:2-5)

Sprawdź się! Czy tak bardzo podziwiasz pobożność Pana Jezusa, że pragniesz być pobożny jak On?

Przyjął postać sługi

Według słownika: niewolnik = osoba pozbawiona wszelkich praw, będąca pełną własnością pana…; osoba, która ślepo i służalczo spełnia wolę innego.

Pan Jezus jest Synem Bożym, ale gdy zstąpił na ziemię, z wielkiej miłości do Ojca niebieskiego **oddał się Bogu jako sługa-niewolnik**.
Tak żył Pan Jezus przez całe swoje życie na tej ziemi i wzywa nas, byśmy mieli w sobie to nastawienie, które było w Nim. (Niech będzie w was takie nastawienie umysłu, jakie też było w Chrystusie Jezusie; Lecz ogołocił samego siebie, przyjmując postać sługi. Filipian 2:5.7)

Taki był Pan Jezus. Pomyślmy o słudze, o niewolniku u swego pana. Nie ma prawa decydować, co robić na podwórzu pana. Wchodzi do pana jako niewolnik, który czyni tylko to, co pan mówi.

Jest Synem Bożym i cenimy Go za to, ale cenić kogoś, kto oddaje się jako niewolnik i wzywa nas, byśmy czynili to samo upokarzające dzieło – tego niewielu przyjmuje.

Pan Jezus nie czynił nic sam od siebie, absolutnie nic. Takie nastawienie było w Panu Jezusie i wymaga On, byśmy i my je mieli.

Choć był w postaci Boga, choć był Synem Bożym, nie uważał bycia równym Bogu za grabież. Ogołocił samego siebie, przyjął postać sługi i był posłuszny aż do śmierci.

Pan Jezus tak bardzo podziwiał i kochał Ojca niebieskiego, że strzegł Słowa Bożego jak sługa. Do tego i my zostaliśmy powołani: strzec Słowa Chrystusa jak niewolnik u swego pana.

To jedna z rzeczy najbardziej wzgardzonych; oddać się komuś w niewolę, nie czynić już wszystkiego, czego się chce – to najniższa pozycja. Nikt jej nie zauważa, wszyscy nią gardzą. A jednak do tego jesteśmy powołani. (Lecz teraz, uwolnieni od grzechu, gdy staliście się sługami Boga, macie swój pożytek ku uświęceniu, a na końcu życie wieczne. Rzymian 6:22)

Gdy staliście się sługami Boga… – gdy sami oddaliście się Mu na służbę. Bóg nie wchodzi z nami w relację jak ze wspólnikami. Nie chce jedynie, byśmy przynosili Mu nasze ofiary (dary) i w ten sposób kupowali sobie miejsce w Jego wiecznym Królestwie. Nie, On chce, byśmy kochali Go tak bardzo, że dobrowolnie oddamy się Mu jako słudzy. (Ofiary i daru nie chciałeś, ale przekłułeś mi uszy. Psalm 40:6) **Słudzy Chrystusa** – do tego zostaliśmy powołani, by żyć tak, jak On żył. (Kto mówi, że w Nim mieszka, powinien sam tak postępować, jak On postępował. 1 Jana 2:6) Tak żyli uczniowie Pana i tak my mamy żyć jako słudzy Chrystusa. (Paweł, sługa Jezusa Chrystusa. Rzymian 1:1; Szymon Piotr, sługa i apostoł Jezusa Chrystusa. II Piotra 1:1)

Tylko jeśli znajdziemy w Nim ucieleśnienie doskonałego piękna, perłę wielkiej wartości, tylko wtedy będziemy Go kochać całym sercem i całym umysłem; tylko wtedy obudzi się w nas pragnienie, by być jak On, by zaprzeć się samych siebie, **pragnienie, by oddać się Mu w służbę** i uczyć się jedynie od Niego.

Tylko miłość całym sercem i całym umysłem sprawia, że oddaję się w służbę dobrowolnie, przez nikogo nieprzymuszony. Tylko takie posłuszeństwo sługi wobec pana może przynieść owoc w postaci kształtowania się obrazu Pana w nas krok po kroku, we wszystkich szczegółach.

Tylko gdy Jego ustawy są moim upodobaniem, tylko wtedy zaprę się samego siebie i dobrowolnie oddam się Mu w służbę. (Rozkoszuję się twoimi prawami. Psalm 119:16; Twoje prawo jest w moim wnętrzu. Psalm 40:8)

Tylko gdy Jego słowa są dla nas rozkoszą, tylko wtedy budujemy w posłuszeństwie wobec wszystkich szczegółów, które przynosi nam Duch Święty, i tylko wtedy zostaniemy naprawdę przemienieni. Duch przemienia nas z piękna w piękno na obraz Pana tylko wtedy, gdy jesteśmy Mu w pełni posłuszni, aż do najdrobniejszych szczegółów. (Oto pragnę twoich nakazów; ożyw mnie w swej sprawiedliwości. Psalm 119:40)

Nie możesz stać się sługą Chrystusa, dopóki nie umrze stary człowiek, dopóki nie postanowisz być posłusznym we wszystkim. (Wiarygodne to słowa. Jeśli bowiem z nim umarliśmy, z nim też będziemy żyć. II Tymoteusza 2:11)

Naszym wzorem, który mamy naśladować we wszystkim, jest Pan Jezus. Tak bardzo podziwiał i kochał Ojca, że dobrowolnie stał się sługą, posłusznym we wszystkim. Stał się sługą z własnej woli, ponieważ zarówno ustawy, jak i przykazania Ojca były Jego rozkoszą. (Niech będzie w was takie nastawienie umysłu, jakie też było w Chrystusie Jezusie; Lecz ogołocił samego siebie, przyjmując postać sługi. Filipian 2:5.7)

Tylko ci, których pociągają Jego cechy i którzy dobrowolnie oddają się Mu w służbę, mają pożytek ku uświęceniu, a na końcu życie wieczne. (Gdy staliście się sługami Boga, macie swój pożytek ku uświęceniu, a na końcu życie wieczne. Rzymian 6:22)

Istotne jest, byśmy zrozumieli, że wszystkie przykazania Pana, według których mamy żyć, są wiernym obrazem Jego charakteru, Jego sposobu bycia; pokazują nam, jak On żył, pokazują nam Jego drogi. Wszystkie, absolutnie wszystkie Jego przykazania w istocie przedstawiają Jego samego.

Dlatego nie możemy zaniedbać żadnego przykazania, bo cechy Pana odnajdujemy w Jego przykazaniach. W każdej Jego nauce ukryta jest jakaś cecha Pana. Tak jak w ludzkim zarodku ukryte są wszystkie cechy tego, kto ma się narodzić, tak cechy Pana Jezusa ukryte są w Bożym nasieniu. (Ziarnem jest słowo Boże. Łukasza 8:11)

Jeśli więc całym sercem pragnę mieć cechy Jego charakteru, wtedy Jego przykazania będą dla mnie rozkoszą, wtedy je pokocham. Będę z radością posłuszny jak sługa wszystkim Jego przykazaniom i stanę się jak On. (Umiłowałem twoje przykazania nad złoto, nad szczere złoto. Psalm 119:127; Otwieram usta i wzdycham, bo pragnąłem twoich przykazań. Psalm 119:131)

Sprawdź się! Czy oddałeś się, by żyć jako sługa, we wszystkim posłuszny Panu Jezusowi, tak jak On był posłuszny w swojej relacji z Ojcem niebieskim? Czy przykazania Pana są dla ciebie rozkoszą?

Sprawiedliwość

Definicja słownikowa: sprawiedliwy, nieskalany = bez grzechu, czysty, niepokalany, bez skazy.

Jedną z najpiękniejszych cech charakteru Pana Jezusa **jest sprawiedliwość.** Umiłował sprawiedliwość i znienawidził nieprawość. (On… jest sprawiedliwy. 1 Jana 3:7) Pismo Święte nazywa Go Królem sprawiedliwości.

Jeśli pociąga nas i kochamy całym sercem tę cechę charakteru Pana Jezusa, która ma doskonałe piękno, będziemy łaknąć i pragnąć Jego sprawiedliwości i zapragniemy żyć sprawiedliwie, tak jak On żył. (Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, ponieważ oni będą nasyceni. Mateusza 5:6; Ale szukajcie najpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości. Mateusza 6:33)

Ci, którzy narodzili się na nowo i są w Królestwie Bożym, kochają sprawiedliwość i nienawidzą nieprawości. Mamy więc pod ręką proste kryterium, według którego łatwo możemy sprawdzić, czy narodziliśmy się na nowo. (Jeśli wiecie, że On jest sprawiedliwy, wiedzcie też, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, z Niego się narodził. 1 Jana 2:29) Jedną z najważniejszych rzeczy w Królestwie Bożym jest sprawiedliwość i świętość. (Królestwo Boże bowiem to nie pokarm i napój, ale sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. Rzymian 14:17; Twemu domowi, PANIE, przystoi świętość na wieczne czasy. Psalm 93:5)

Obywatele Królestwa Bożego nie oszukują, nie dają łapówek, nie pożądają cudzej własności i jej sobie nie przywłaszczają; w szkole nie ściągają, nie mają na komputerze kradzionego czy

pirackiego oprogramowania, nie przywłaszczają sobie i nie używają rzeczy z miejsca pracy, które do nich nie należą. Na przykład: nie używają służbowego samochodu ani żadnej innej rzeczy firmy do celów prywatnych. (Nie będziesz pożądał niczego, co należy do twego bliźniego. Powtórzonego Prawa 5:21)

Słowo Pisma ostrzega nas, że kto nie postępuje sprawiedliwie, nie narodził się z Boga. (Po tym poznaje się dzieci Boże i dzieci diabła: Każdy, kto nie postępuje sprawiedliwie, nie jest z Boga. 1 Jana 3:10) Jeśli dotąd nie jesteśmy poddani władzy ustanowionej przez Boga,

jeśli nie kochamy przykazania Pana Jezusa, które mówi, by oddać cesarzowi to, co należy do cesarza, jeśli nie mamy w nim upodobania, jeśli jesteśmy chciwi i nie chcemy płacić podatków, jeśli pracujemy na czarno, jeśli dajemy łapówki w szpitalu i gdzie indziej, jeśli telewizja i internet tego świata są naszym pokarmem… wtedy nie pociąga nas ta cecha charakteru Pana Jezusa i nie pragniemy żyć tak, jak On żył. (Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza. Mateusza 22:21)

Sprawdź się: Czy łakniesz i pragniesz być sprawiedliwy we wszystkim? Czy chcesz żyć w sprawiedliwości, w której żył Pan Jezus?

Podsumowując, łatwo zauważyć, że w tych rzeczach, w których On żył, i nas powołał, byśmy żyli – i możemy żyć tak, jak On żył. Jeśli będziemy tak żyć, Duch Święty będzie nas przemieniał z piękna w piękno na obraz Pana, aż dojdziemy do miary wzrostu pełni Chrystusa.

Tylko jeśli żyjemy tak, jak On żył, mogą się w nas odcisnąć cechy Jego charakteru: Jego sprawiedliwość, cierpliwość, dobroć, miłość, miłosierdzie…

Ten artykuł pochodzi z broszury Przemienieni na obraz Chrystusa, dostępnej bezpłatnie online w formacie PDF.

Przejdź do następnego artykułu: Kościół i Szkoła Chrystusa

Źródło: *Żyć tak, jak żył Jezus Chrystus* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/artykuly/zyc-tak-jak-zyl-jezus-chrystus